

# Polska żąda nowego czynu — do czynu staniecie wy



Władysławowi Broniewskiemu — patronowi Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku — rodzice licealistów i komitet rodzicielski ufundowali piękną tablicę pamiątkową. Wykonał ją p. Zygmunt Kobos — artysta amator z WSK.

Fot.: T. Głowacz

## głos PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIKA

Odnznaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 18 (354)

10 lipca 1973 r.

Cena 50 gr

## Przegląd taki sobie...

W DNIACH OD 22 DO 24 CZERWCA BR. ODBYŁ SIĘ W ŚWIDNIKU Z FINALEM W LUBLINIE II WOJEWÓDZKI PRZEGŁĄD AMATORSKICH MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW MUZYCZNO-WOKALNYCH ZMS. WERDYKT JURY JUŻ ZNAMY, PRZYZNANO MIEJSCA, NAGRODY, DYPLOMY, POZOSTAŁY WSPOMNIENIA.

Jury oceniło ogólny poziom grup startujących jako przeciętny. Okazało się, że młodzież nie jest tak rozpieszczana jak organizatorzy oczekiwali, a jury sobie żyć. Praktycznie żadna grupa nie wykorzystwała wskazówek odnośnie tendencji przeglądu, ujętych w wydanych informatorach. Ostateczna ocena przypominała jednak o tym, gdyż pierwszego

miejsca nie przyznano. Najlepiej zaprezentowały się dziewczęta z grupy wokalne Arabeski. One też zdobyły honorową nagrodę — Złotego Koziołka i zajęły II miejsce. III miejsce zajęły ex aequo zespoły Rytm z Biłgoraja i Aphelium z ZDK FSC w Lublinie. Werdykt jury był różnie oceniany i komentowany. Nie będąc przytaczalnym uwag tych, którzy

## Realizacja w wytwórni zaleceń Listu Sekretariatu KC PZPR Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

W DNIU 26 CZERWCA BR. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO POŚWIĘCONIE REALIZACJI ZAGADNIEN I SPRAW SOCJALNO-BYTOWYCH ZGODNIE Z ZALECENIAMI LISTU SEKRETARIATU KC PZPR, PREZYDIUM RZĄDU I PREZYDIUM CRZZ.

W imieniu dyrekcji referat wygłosił pełnomocnik dyrektora WSK do spraw socjalno-bytowych dr WŁADYSLAW KUCHARSKI. Mówca przedstawił trzy grupy aktualnych problemów: warunki socjalno-bytowe, warunki bhp oraz niektóre kwestie kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Podkreślił, że dopiero polityka kierownictwa partii, które wyłoniono w grudniu 1970 roku na VII Plenum KC PZPR i VI Zjeździe PZPR przywróciła problematyce socjalnej właściwą rangę. Główną troską stało się jak najpełniejsze zaspokojenie społecznych potrzeb ludzi pracy. Najbardziej ważne decyzje zapadły na VI Zjeździe PZPR i VII Kongresie Związków Zawodowych. Bardziej szczegółowe zalecenia znalazły się w

liście Sekretariatu KC PZPR z 9 stycznia 1971 roku skierowanym do KSR-ów i dyrektorów przedsiębiorstw, uchwałe nr 296 Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1971 roku w sprawie analizy gospodarczej warunków socjalno-bytowych wielkich przedsiębiorstw oraz wspomnianym liście Sekretariatu KC PZPR. Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ z br. dzięki zaangażowaniu kierownictwa wojewódzkiej i powiatowej instancji partyjnej prezydentów WRN i PRN, WRZZ, ZG i ZO ZZZ w rozwiązywanie problemów naszego przedsiębiorstwa, coraz lepiej realizuje programy poprawy warunków socjalno-bytowych i bhp.

Klimat jaki towarzyszy wszystkim tego typu poczynaniom powinien wywoływać

właściwy oddźwięk wśród ludzi pracy. Nie jest jednak tak idealnie jak to wynika z oficjalnych komunikatów i informacji. Jest trudna sytuacja w zakresie przestrzegania przepisów bhp przez pracowników zakładu, budowane wielkimi nakładami pomieszczenia socjalno-bytowe są dewastowane, brak jest stałych konserwatorów, a nawet sprzątaczy.

Kierownictwa poszczególnych wydziałów umyją rękę, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za stan pomieszczeń socjalno-bytowych. Taka sytuacja w niektórych wydziałach wytwórni została ukazana obok niewątpliwie pozytywnych, zrealizowanych już zamierzeń zarówno w przemówieniu dr Władysława Kucharskiego, jak również w koreferacie przewodniczącego rady zakładowej JANA TKACZYKA. Liczne rzeczowe głosy dyskusantów rozwinęły i uwypukliły problemy przedstawione w referatach. Świadczy to o głęboko-

(Dokończenie na str. 2)

## Okręgowa zgaduj-zgadula BHP

## Sukces reprezentantów WSK

W DNIU 23 CZERWCA BR. ODBYŁ SIĘ W LUBLINIE KONKURS Z ZAKRESU BHP, ZORGANIZOWANY PRZEZ ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW. W KONKURSIE TYM STARTOWALI ZWYCIĘZCY ELIMINACJI ZAKŁADÓW METALOWYCH LUBELSZCZYZNY.

W naszym zakładzie zgaduj-zgadula pt. CO WIESZ O BHP przeprowadzono na zakończenie kwartału bhp w 1972 roku. Zwycięzcą STANISŁAW MAZUREK

z ZST nie mógł startować w eliminacji okręgowej, gdyż regulamin zgaduj-zgaduli ZO ZZZ nie zezwolił na udział w konkursie nauczycieli zawodu. Mimo to reprezentanci naszego zakładu spili się bardzo dobrze, zdobywając pierwsze drugie i szóste miejsce w eliminacjach na szczeblu okręgu. Zwycięzca konkursu LUCJAN KOŁODZIEJCZYK — ślusarz z wydziału łopat otrzymał 2 tys. zł nagrody. Zdobywca drugiego miejsca ZBIGNIEW ZIELIŃSKI z działu głównego metalurga otrzymał 1.500 zł nagrody. Szóste miejsce i nagrodę 500 zł zdobył IGNACY ZIELIŃSKI z ośrodka konstrukcji motocykla. Należy podkreślić, że najlepszy z eliminacji okręgowej, a mianowicie Lucjan Kołodziejczyk i Zbigniew Zieliński zostali zakwalifikowani do rozgrywek na szczeblu ZO ZZZ w Warszawie. Ogólnopolski konkurs odbędzie się w jesieni br.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów na szczeblu centralnym. H. K.

## Uczymy się esperanto

Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów postanowił zorganizować — po raz pierwszy w historii ruchu esperanckiego — korespondencyjny kurs języka esperanto NON STOP!

Od dnia 1 czerwca br. co tydzień może rozpoczynać naukę przynajmniej jedna nowa grupa kursu korespondencyjnego.

Kursy korespondencyjne języka esperanto mają tę przewagę nad tradycyjnymi kursami stacjonarnymi, że naukę można dopasować sobie do każdego rozkładu zajęć. Uczestnik kursu nie jest związany czasowo z określonymi dniami i godzinami lekcji i może przerabiał materiał językowy w dowolnie wybranym przez siebie terminie.

Dla osób interesujących się kursami korespondencyjnymi języka esperanto NON STOP Zarząd Główny PZE przygotował szczegółowy informator wraz z zarysem gramatyki tego języka, który poczynając od 6 czerwca — można otrzymać bezpłatnie zwracając się pod adresem: POLSKI ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW, KURS NON STOP, 00-013 WARSZAWA, ul. JASNA 6. Polski Związek Esperantystów Zarząd Główny

## PRZED ŚWIATOWYM FESTIWALEM MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BERLINIE

## CZYN MŁODYCH

Już wkrótce Berlin, stolica NRD zarozi się różnorodnym, wielojęzycznym tłumem młodych ludzi z całego świata. W tym właśnie mieście odbędzie się jubileuszowy, bo już X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Młodzi ludzie reprezentanci wszystkich prawie narodowości manifestować będą na rzecz pokoju, walki z wyzyskiem, imperializmem i wszelkimi wstecznymi siłami pchającymi świat ku niebezpiecznym konfliktom.

W zlocie wezmą udział również przedstawiciele młodzieży z naszego zakładu. Dla uczczenia tego ważnego wydarzenia młodzi ludzie przystąpili do czynu produkcyjnego. Wielu zrezygnowało z niedzielnej wycieczki i stanęło przy swoich stanowiskach roboczych. Nikt nikogo nie zmuszał, przyszedli ci, którzy uznali potrzebę takiego właśnie zrealizowania apelu ZZ ZMS. Zapal mło-

dych udzielił się również pracownikom starszym. W niedzielę 17 czerwca, jak w zwykły roboczy dzień ruszyła taśma montażowa, obrabarki i urządzenia. W wyniku tego osiągnięto konkretną suchą cyfrę 2 tys. godzin dodatkowej produkcji. Takie właśnie spontaniczne akcje przekonują, iż młodzi są w stanie wznosić pomniki produkcyjnego czynu. W obecnym pokoleniu też znajdują

się tacy, którzy mogą wznosić swoje Nowe Huty.

Bez fanfar i bukietów podziękowano piosenką z radiowęzła tym, którzy objęli sterunki, spełniwszy czyn słuszny, zgodny z ich rozumieniem bieżących potrzeb. Szczególnie podziękowania należą się kołom ZMS i kolektywom z wydziałów: obróbkę pokryciowej, motocyklowych, narzędziowego, produkcji łopat oraz montażu agregatów i zespołów śmigłowców. Nie sposób wymienić ludzi stojących za nazwami wydziałów, kół lub kolektywów, lecz jedno można z pewnością stwierdzić: są to ludzie, na których kierownictwo zawsze może liczyć. Sław.

## Zakończenie roku szkolnego 1972/73



W uroczystym zakończeniu roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku wzięli udział widocznym na zdjęciu od lewej: przewodniczący PMRN w Świdniku SZYMON ARASIMOWICZ, dyrektor liceum mgr WŁADYSLAW MYK, sekretarz KZ PZPR STANISŁAW WARPAS oraz przedstawiciele grona nauczycielskiego i komitetu rodzicielskiego.

Fot.: T. Głowacz





Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR zajmowała się pracą kulturalną w środowisku WSK oraz szkoleniem partyjnym. Wyслуchała informacji na ten temat i zaleciła odpowiednie działania na najbliższą przyszłość. ● W rajdzie motocykli turystycznych jaki odbył się na terenie Włoch startował fabryczny zespół WSK. Świdniczanin zwyciężył w klasie 125 cm; zdobył III miejsce w klasyfikacji klubowej i VII miejsce w narodowej. Ogółem w rajdzie reprezentowanych było 16 państw, a startowało 600 zawodników. ● Nad Jeziorem Białym przebywa pierwszy turnus kolonijny (ponad 350 dzieci) i wczasowy (ponad 80 osób). ● 1 lipca br. na rzece Tyśmienicy rozegrane zostały zawody gruntowe o mistrzostwo PZW. Duży sukces odniósł Józef Przybysławski ze Świdnika zdobywając tytuł mistrza okręgu. ● Na ostatniej sesji KSR dyskutowano między innymi na temat nieczynnego jeszcze ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem Łukcze. Postanowiono, że do ostatnich prac społeczno-użytecznych wyjadą do ośrodka przede wszystkim pracownicy tych wydziałów, które lokalizowały domki nad tym właśnie jeziorem. ● Otwarta pływalnia w Świdniku już czynna. Rekordową frekwencję publiczności zanotowano w sobotę 30 czerwca br. Obliczono, że w ciągu tego dnia w ośrodku przebywało 500 osób.

Dobrze reklamują nasze wyroby!

## Udany występ akrobatów motocyklowych z Zagórze

Z dużym zainteresowaniem obejrzeli mieszkańcy Świdnika występ zawodników sekcji akrobatyki motocyklowej z klubu sportowego GÓRNIK w Zagórze koło Dąbrowy Górniczej przy kopalni węgla kamiennego MORTIMER PORĄBKI. Ewolucje, figury akrobatyczne i baletowe, demonstrowano na motocyklach



naszej produkcji. Szczególnie podobały się wieloosobowe piramidy, kolubryna, żonglerka talerzami, groteski i arabski oraz skoki. Wykonywali je między innymi uczniowie szkół podstawo-



wych z Zagórze, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Będzina, a wśród nich najmłodsi akrobaci: ośmioletni KRZYSZTOF LEŻUCH i także ośmioletnia NINA RUTKIEWICZ. W sumie demonstrowano publiczności około 50 ewolucji, aczkolwiek zespół miał ich w programie dużo więcej. Na wykonanie pozostałych nie pozwoliła zbyt wąska bieżnia naszego stadionu. Motocykle do pokazu przygotował starannie mechanik zespołu BRONISŁAW HNATOW, konferansjerkę prowadził kierownik drużyny KAZIMIERZ JAKUBOWSKI, a nad sprawnym przebiegiem występu czuwał trener BOLESŁAW FI-

LIPOWICZ. Występy akrobatów motocyklowych kwitowane były przez publiczność rzesistymi oklaskami.

Po zakończeniu pokazu, w świetlicy FKS Avia odbyła się uroczystość pożegnania zespołu, który udał się na dalsze turnieje po kraju. Uczestniczyli w niej: sekretarz Komitetu Zakładowego

CYKLE WSK 125 ccm SA NAJLEPSZE W NASZEJ PRACY. MOŻNA BĘDZIE NA NICH BUDOWAĆ ZNACZNIE SZERSZY PROGRAM Z CHWILĄ WZMOCNIENIA PEWNYCH ELEMENTÓW. PRZEKAZACIE POZDROWIENIA WASZEJ ZAŁOŻDZE OD BRACI GÓRNICZEJ Z NASZEJ KOPALNI. JEDZIMY W POLSKĘ, BY DALEJ REKLAMOWAĆ WASZE WYROBY, LICZĄC OCZYWIŚCIE NA DALSZĄ WSPÓŁPRACĘ.

Mieczysław Kruk  
Fot.: T. Sugier

### Realizacja Listu Sekretariatu KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

kim zainteresowaniu dalszym pozytywnym rozwojem bazy socjalno-bytowej, której właściwy kształt ma ogromny wpływ na produkcję wykonywaną w zakładzie.

W uchwale przyjętej na zakończenie posiedzenia KSR podkreślono, że realizacja zaleceń odgórnych dzięki właściwej polityce kierownictwa zakładu i działaczy rady robotniczej przebiega prawidłowo, a dalsze rzeczowe i twórcze rozwijanie działalności w przyjętych kierunkach powinno przynieść jeszcze bardziej widoczną poprawę warunków pracy naszej za-

ślawa.

### Prawdy oczywiste

## Jakość na co dzień

Czy warunki w jakich pracujemy mają wpływ na jakość wykonywanej przez nas pracy? Niewątpliwie tak. Estetyka pomieszczeń, właściwy mikroklimat panujący w halach i pomieszczeniach produkcyjnych dają gwarancję dobrego samopoczucia u ludzi. Dobre samopoczucie wywołuje aktywność i chęć do pracy. Dodawszy do powyższego co najmniej dobrą organizację stanowiska roboczego, a więc właściwe rozmieszczenie szafek i urządzeń pomocniczych, rytmiczną dostawę prefabrykatów czy detali do obróbki, sprawne dostarczanie dobrze przygotowanych narzędzi, otrzymamy gwarancję realizacji zadań produkcyjnych. Połączenie powyższych czynników jest niezbędne w dzisiejszej produkcji.

Najlepiej rozwiązane stanowisko robocze, wzorowa organizacja dostaw narzędzi i detali do obróbki nie zdadzą się na nic, gdy pomieszczenie w którym się znajduje stanowisko z pracownikiem narażone jest na przeciągi, wahaną temperaturę i uciążliwy hałas. Człowiek znajdujący się ciągle pod wpływem owych czynników z czasem ulega skomplikowanym schorzeniom, a wcześniej jeszcze staje się nadwrażliwy, a możliwości koncentracji oraz precyzji działania bardzo się pomniejszają. Dopóki nie zostaną usunięte owe uciążliwości towarzyszące pracy ludzkiej nie ma mowy o uzyskaniu maksymalnej wydajności i jakości wykonywanej pracy. Sytuacja odwrotna też jest niemiennie uciążliwa. Wyobraźmy sobie idealnie rozwiązane hale produkcyjną z mnóstwem zieleni, doskonałą klimatyzacją minimalną hałaśliwością gdzie w zasadzie do szczęścia brak chyba tylko fontanny i równocześnie w tej samej scenarii z jednej strony hali wypożyczalnię narzędzi i sprawdzianów z drugiej rozdzielnię z detalami i prefa-

brakami do obróbki, a na dodatek słaby transport wewnętrzny.

W tym pięknym wnętrzu brak właściwej organizacji tak pod względem rozmieszczenia jak i działalności wyżej wymienionych komórek pomocniczych. Ostateczny rezultat jest taki, że pracownik w pogoni za narzędziem, przyrządem pomiarowym czy robotą traci bezcenne dla gospodarki narodowej minuty i godziny.

W odniesieniu do całego potencjału produkcyjnego straty z tego tytułu osiągają olbrzymie kwoty. Dodać należy, że złe warunki pracy powiększają absencję uzasadnianą i nieuzasadnianą. Straty dzienne wahają się tu w granicach wielu milionów złotych. Uwzględnienie powyższego w kalkulacjach ekonomicznych winno jednoznacznie sugerować potrzebę pośrodkowania rozwiązań organizacyjnych. W parze z organizacją stanowiska, czy też usprawnienia dostaw powinny iść zmiany otoczenia, estetyki i funkcjonalności pomieszczeń. Efekty nie dadzą długo na siebie czekać. Zmniejszą się absencja, fluktuacja, zwiększy wydajność, jakość i rytmika wykonywanej produkcji.

W naturze ludzkiej leży szukanie wygod. Nie będzie potrzeby szukania, jeżeli wygodę można będzie znaleźć na miejscu. Stwarzając dobre warunki pracy tym samym związujemy ludzi z miejscem pracy. To nie jest próba budowy szklanych domów, to jest konieczność wynikająca z potrzeby budowania w Polsce Ludowej na wskroś nowoczesnego przemysłu, co będzie gwarancją dalszego dynamicznego rozwoju kraju oraz postępującej sukcesyjnej poprawy bytu obywateli.

Ślaw.

### Wydawnictwa CRZZ

Każdy pracownik znać powinien swoje prawa i przywileje!

Informacją i pomocą służą popularne poradniki Instytutu Wydawniczego CRZZ.

Np. I. Borsowa: Obowiązki zakładu pracy wobec pracownika, J. Klimek: Pracownik, a kodeks karny. Odpowiedzialność i ochrona, M. Kulczycki, J. Zduńczyk: Nowe prawo karne w ochronie obywatela, W. Masiewicz: Jak dochodzić roszczeń pracowniczych, W. Masiewicz: Uprawnienia związane ze stażem i ciągłością pracy, M. Piątkowski: Emerytura i renty pracownicze, T. Radziński: Uprawnienia urlopowe pracowników, Z. Salwa: Uprawnienia pracujących kobiet.

— o —

Jak kierować ludźmi, jak kształtować właściwą atmosferę w zakładzie pracy — dowiesz się z publikacji Instytutu Wydawniczego CRZZ.

Na przykład W. Jedrzycki: Wychowanie w zakładzie pracy, S. Kowalewska: Humanizacja pracy, S. Lypaczewicz: Kształtowanie stosunków międzyлюдzkich, S. Lypaczewicz: Kierownik i zespół, J. Hadolski: Jak oceniać pracownika, T. Siczynski: Społeczno-wychowawcza rola mistrza, R. Dudek, A. Sarpata: Moralność pracownika.

### W obiektywie fotoreportera

## Mistrzowie-nauczyciele i wychowawcy młodzieży



Uroczysty powiatowy koncert z okazji podsumowania plebiscytu na najlepszego nauczyciela i wychowawcę młodzieży zgromadził w sali kina Lot mieszkańców miasta, zwycięzców plebiscytu oraz przedstawicieli władz społeczno-politycznych naszego zakładu i przedstawicieli ZP ZMS. Do zebranych przemawiał dyrektor naczelny WSK mgr inż. WŁADYSŁAW JANIK, podkreślając wagę i znaczenie plebiscytu.

Fot.: T. Sugier

### Dyscyplina i czystość nakazem

## O zabezpieczeniu szatni wydziałowych

Szatnie należą do wydziałowych obiektów socjalnych, a więc odpowiedzialność za utrzymanie w nich porządku, czystości i dyscypliny porządkowej ponoszą kierownicy wydziałów, o czym mówi zarządzenie dyrektora nr 82-219/I z dnia 18 października 1969 roku. Z meldunków napływających do straży przemysłowej i MO wynika, że z zabezpieczeniem szatni nie jest najlepiej. Stoją całymi dniami otwo-

rem, są niejednokrotnie miejscem towarzyszkich pogawędek, gry w karty, drinki itp. Nie dość tego. Z zamkniętych na klódki osobistych szafek odzieżowych pracowników wydziałów giną portfele, dokumenty, bielizna i odzież. Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja w wydziałach motocyklowych, stamtąd też napływają meldunki o kradzieżach.

Regulamin porządkowy obowiązujący w szatniach wydziałowych będący załącznikiem do zarządzenia 82-219/I mówi, że szatnie wydziałowe otwierane należy w godzinach: od 6.30 do 7.15; od 10 do 10.15; od 14.40 do 15.15; od 18 do 18.15; od 22.44 do 23.15. W pozostałych godzinach szatnie powinny być zamknięte. Szczegółowo w regulaminie, którego postanowienia trzeba przestrzegać,

Hawo

### Uwaga Czytelnicy!

NA STRONIE 5 GAZETY AKTUALNY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS NA TRASIE LUBLIN—ŚWIDNIK.



## Janek, Marian, Staś...

Jeszcze o imieninach. Tym razem o imieninach Jana, hucznie obchodzonych co roku w zakładzie. W wielu pracownikach nosi to imię. W niektórych pionach i komórkach wiaty na cześć solenizantów były mocno przesadzone. Nie brakowało również takich obrazków jak zrywanie kwiatów z klombów i kwietników, unoszenie na terenie wytwórni tortów, zbiorowe parzenie kawy, a po tym wszystkim stopy butelek po

alkoholu pozostawione w pomieszczeniach sanitarno-higienicznych. Dalsze komentarze w tej sprawie są chyba zbędne. Do tego rodzaju praktyk na terenie WSK należałoby podejść bardziej rygorystycznie. Szczególnie ze strony kolektywów wydziałowych. Kupiony w sklepie kwiatek i koncert życzeń w radiowęźle to także duża przyjemność dla solenizantów i chyba wystarczająca dla podtrzymania tradycji. Ko-

niak i kawę dla przyjaciół i znajomych ze strony Zosi, Jana czy Mariana należy jednak stawiać po godzinach pracy. I wtedy wszystko będzie zgodne z obowiązującymi przepisami i zasadami.

Imieniny Jana nie były odosobnione. Podobnie rzecz się miała także w sobotę 30 czerwca w przeddzień imienin Haliny i Mariana.

(T.)

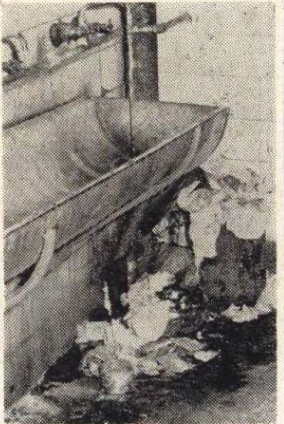
## W zasięgu ręki

## Wstyd!

Urządzenia sanitarno-higieniczne przy ostrzałni wolały o pomstę. Korzystają z nich również pracownicy wydziału mechanicznego oraz narzędzi i sprawdzianów. Brud w nich jest nie do opisania. To prawda, że nie zagląda tam często sprzątacze z wydziału mechanicznego, ale i z higieną osobistą pracownicy są również na bakier. A dowodem tego niech będą zdjęcia, które zamieszczamy przy niniejszej notatce.

(k.)

Fot.: T. Głowacz



SYGNAŁY

Przy kinie Lot w Świdniku od strony południowej otwarto wyszynk alkoholu na wolnym powietrzu. Kto nie wierzy, może się o tym przekonać, naocześnie lustrując wskazane miejsce w godzinach od 17 do 21. W tym to właśnie czasie, niemalże codziennie, grupy młodocianych wyrostków piją tam z wielkim animuszem wino „patykiem pisane”. Zaśmiecają przy tym teren i głośno rozrabiają. Na zwracanie im uwagi przez kierownika kina lub bileterki nie reagują zupełnie. Wprost przeciwnie, pozwalają sobie nawet na ordynarne „odzywki”. Powyższe miejsce schadzek i spotkań młodocianych polecamy uważać władz porządkowych i bezpieczeństwa publicznego.

(S.)

## Środki odwoławcze w postępowaniu rozjemczym dotyczącym roszczeń powypadkowych i z tytułu nabytych chorób zawodowych

(Część V)

### 1. SKARGA DO OKRĘGOWEGO SĄDU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Każdej ze stron w postępowaniu rozjemczym przysługuje odwołanie od wydanego orzeczenia. Składa się je w sądzie ubezpieczeń społecznych w terminie 30 dni od daty otrzymania zaskarżonej decyzji. Podstawą skargi mogą być następujące:

- naruszenie prawa materialnego, czyli uchybienie przez komplet orzekający przepisom określającym uprawnienia pracownicze (jeżeli fakt ten miał znaczący wpływ na treść orzeczenia),
- naruszenie istotnych zasad postępowania, tzn. gdy orzeczenie zostało wydane w sprawie nie należącej do właściwości komisji rozjemczej; w nieprawidłowym składzie członków kompletu; bez przeprowadzenia rozprawy lub na posiedzeniu niejawnym (a nie zachodziła konieczność wyłączenia jawności); podczas nieobecności strony, jeśli nie powiadomiono jej o terminie rozprawy, a tym samym nie dano możliwości obrony; w sprawie dotyczącej członka kompletu orzekającego lub kogoś z jego rodziny; bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także wówczas gdy zachodzi sprzeczność między treścią orzeczenia, a zebranym materiałem dowodowym.

**Przypominam:** Instancją odwoławczą w sprawach dotyczących świadczeń pieniężnych przysługujących na podstawie ustawy wypadkowej nie jest zarząd główny związku zawodowego lecz okręgowy Sąd ubezpieczeń społecznych.

Skargę można kierować bezpośrednio do tego sądu, lub za pośrednictwem komisji rozjemczej. W pierwszym przypadku sąd musi się zwracać dodatkowo do komisji o akta sprawy, w drugim akta te — wraz z zażaleniem — komisja rozjemcza przesyła sądowi z urzędu.

Okręgowy sąd ubezpieczeń społecznych orzeka po uprzednim przeprowadzeniu rozprawy i w swoim wyroku zatwierdza, zmienia lub uchyla zaskarżoną decyzję. W razie uchYLENIA jej — wydaje własne orzeczenie.

Wyrok tego sądu może być także zaskarżony. Odwołanie składa się wówczas w terminie miesięcznym od otrzymania wyroku (wraz z uzasadnieniem) do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych.

Skargę rewizyjną można opierać na:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie istotnych przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły wpłynąć na wynik sprawy,
- zarzucie nieprawidłowego stwierdzenia utraty zdolności do wykonywania zawodu lub powierzo-

nych obowiązków; błędne określenie grupy inwalidzkiej; ustalenie daty powstania Irwalidztwa lub przyczyny inwalidztwa albo śmierci.

Wyrok wydany przez TUS w wyniku wniesionej rewizji jest prawomocny.

Jeżeli jednak ten prawomocny wyrok narusza interes państwa ludowego, pozbawia poszkodowanego pracownika czy pozostałe po nim rodziny przysługujących im świadczeń, lub został wydany z pogwałceniem przepisów prawa — można go także podważyć. W takim przypadku Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny i Rzecznik Interesu Publicznego (przy Trybunale Ubezpieczeń Społecznych) są władni wnieść rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

### 2. SKIEROWANIE SPRAWY DO JEDNOSTKI NADRZĘDNEJ NAD ZAKŁADEM PRACY.

W razie nierozstrzygnięcia sprawy przez komisję rozjemczą z powodu braku jednogłośności, poszkodowany ma prawo wystąpić do jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy o rozpoznanie sporu. Niestety, ustawa wypadkowa nie określa terminu w tej mierze. Należy więc domniemywać, iż wniosek może być złożony przed upływem terminu przedawnienia prawa do świadczeń. Skład się go bezpośrednio, albo za pośrednictwem komisji rozjemczej, która rozpoznawała sprawę. Jednostka nadrzędna orzeka w porozumieniu z zarządem okręgowym odpowiedzialnego związku zawodowego.

Podkreślić należy, że orzeczenie wydaje jednostka nadrzędna. Jednakże nieuwzględnienie jego treści z instancją związkową pociąga za sobą wadliwość orzeczenia, która może stanowić jedną z podstaw do wniesienia skargi przed okręgowy sąd ubezpieczeń społecznych. Odwołanie od orzeczenia jednostki nadrzędnej rozstrzygające spor kieruje się do tego sądu w terminie 30 dni od daty otrzymania.

### 3. SKARGA PROKURATORA GENERALNEGO PRL DO CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Prawomocne orzeczenie komisji rozjemczej, a więc także od którego strona nie odwołała się w ciągu 30 dni (od jego otrzymania) do okręgowego sądu ubezpieczeń społecznych, może być w terminie 6 miesięcy od jego uprawomocnienia się zaskarżone wyłącznie przez Prokuratora Generalnego do CRZZ. CRZZ uchyla orzeczenie bądź oddala skargę Prokuratora Generalnego.

W razie uchylenia orzeczenia przez CRZZ, zainteresowany może w czasie 14 dni od zawiadomienia go o decyzji zgłosić wniosek, by sprawa została skierowana do okręgowego sądu ubezpieczeń społecznych. W razie niezgłoszenia takiego postulatu CRZZ przekazuje sprawę do komisji rozjemczej celem ponownego rozpoznania. Wskazówki udzielone przez ten organ wiążą Komisję.

Skarga Prokuratora Generalnego do Centralnej Rady Związków Zawodowych nie wstrzymuje wykonania orzeczenia przysługującego poszkodowanemu świadczenia pieniężne.

**4. Wyjaśnienia końcowe.**  
Omówiona w skrócie procedura postępowania dotyczy spraw wynikających po wejściu w życie ustawy wypadkowej (Dz. U. nr 3 z dnia 27.01.1968 r.) z następnym rozciągnięciem jej przepisów na choroby zawodowe (Dz. U. nr 22 z dn. 3 lipca 1968 r.).  
W odniesieniu do wypadków sprzed dnia 1 stycznia 1968 roku obowiązują dotychczasowe przepisy procesowe i materialnoprawne. Poszkodowani skutkiem wypadków przy pracy lub chorobami zawodowymi, którym alegi przed datą wejścia w życie powyższych przepisów mogą nadal dochodzić swych roszczeń przed sądami powszechnymi. Podstawa: art. 24 dekretu z dn. 25 czerwca 1961 r. w sprawie zaopatrzenia emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz przepisy prawa cywilnego.

Wiesława Górna prawnik

## GAZETA WITRYNA BIBLIOTEKA ZDK

### OLGIERD BUDREWICZ — Sagi warszawskie

Drugi tomik opowieści o zasłużonych warszawskich rodzinach, nowa seria sensacyjnych, powściągliwych, romantycznych i prozaicznych dzieł rodzin warszawskich. Kolejnych dziesięć „sag” z setek, które należałoby spisać. Znowu tylko wybór z bogatej galerii rodzin, którym Warszawa zawdzięcza swą rangę kulturalną. Jak w poprzednim tomiku, tak i w tym obowiązuje następująca warunki: istnienie co najmniej trzech rozbudowanych pokoleń w każdym rodzie i kontynuacja w postaci nowych, aktualnie żyjących i działających generacji. Przy opracowywaniu tych opowieści autor niejednokrotnie opierał się na osobistych relacjach przedstawicieli opisywanych rodzin, uzupełniwszy je drukowaną dokumentacją.

### ANNA GLIŃSKA — Dom na Celnę

Kolejna książka Anny Glińskiej Dom na Celnę stanowi interesującą lekturę. Dziewiętnastoletnia bohaterka powieści przeżywa pierwsze uczucie. Spół szczególnych okoliczności zmusza bohaterkę do podjęcia wyboru: barwne życie, zaprawione urlokiem egzotyki, u boku i w cieniu człowieka o fascynującej osobowości, a jednocześnie rezygnacja z własnych zainteresowań i ambicji. Pozostaje też wybór zwyczajny, mniej efektowny, pełnej trudności drogi do stworzenia własnych wartości oraz wierność przednio obrazu nenu celowi. Rozwiązując ów niełatwy dyktament dochodzi bohaterka do poznania ulamka prawdy o sobie i o życiu, osiąga pierwszy próg dojrzałości.

### TADEUSZ NOWAK — Diabły

Proza Nowaka nie ma nic wspólnego z beletryzacją ulatwowioną dla obopólnej potrzeby pisania i czytania. Zada wybrał sobie i wrażliwość, twierdzi horyzonty świata, w którym rzadzi imaginacja sprzymierzona z wiedzą o źródłach żywych ludowej mądrości.

**Diabły** — nowa powieść pisarza — podobnie jak poprzednie tomy jego prozy, sięga w relsy wieloletniej historii, ponawia raz jeszcze baśń o plemiennie mity, wyjawia wieś w wielkim zwierciadle najdłuższej historii i dawnej kultury.

### ROZA OSTROWSKA — Wyspa

W powieści Ostrowskiej miłość pojmuje się bardzo romantycznie. Monika ucieka od każdego związku budowanego z innych elementów niż poimienne uczucie. Na wyspie wydziedziczonej ze wszystkich swoich światów czuje się — co się dzieje? — musi przysięść nowa miłość i zburić ład serca, które nie kocha. Sceneria dla tej miłości tworzy noc, burza, tajemnicza czerń jeziora — składniki ballady.

### POLSKI PROBLEM Nr 1 —

Polski problem nr 1 — to publikacja powstała z potrzeb bieżącej chwili. Na publikację tę składają się wypowiedzi publicystów, którzy na łamach prasy zabierali głos w pogrudniowej debacie. Powstał w ten sposób zbiór pozwalający Czy-

telnikowi zapoznać się z kierunkiem obywatelskiego myślenia i kłusostu ludzi cieszących się imieniem wziętych publicystów. Każdy z nich wypowiada się we własnym imieniu, prezentując swój punkt widzenia. Tym, co pozwala połączyć pod jedną okładkę nie uzgodnione z sobą części składowe, jest wspólna wszystkim obywatelska troska.

### OLGIERD WOŁCZEK — Astronautyka służy ludziom na Ziemi

Dr Olgierd Wołczek specjalizuje się w zakresie fizyki kosmicznej i planetologicznej. Celem autora jest przedstawienie dowodów na to, iż ekspansja człowieka w przestrzeń kosmiczną, łącząc się ściśle z rozwojem nie tylko wielu gałęzi nauki i techniki na Ziemi, ale i całej współczesnej cywilizacji.

Książka szeroko omawia zdobycze astronautyki (między innymi otrzymanie nowych tworzyw i innych materiałów o cennych właściwościach, rozwój metod ich wytwarzania, powstanie róznorodnych, rewolucyjnych urządzeń i aparatów, udoskonalenie systemów przekazywania informacji), które — zastosowane na Ziemi — przyniosą liczne i nieocenione korzyści w przemyśle, rolnictwie, komunikacji, transporcie, medycynie, rolnictwie, meteorologii i wielu innych dziedzinach ludzkiej działalności.

### Eugeniusz Rybka — CZTERY WIEKI ROZWOJU MYŚLI KOPERNIKANSKIEJ

Książka została wydana z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Autor omawia w popularnej formie naukowe podstawy i historyczne warunki Kopernikańskiego przewrotu w poglądach na budowę świata, przedstawia w skrócie treść dzieła De revolutionibus oraz omawia znaczenie przewrotu Kopernikańskiego dla rozwoju nauki i nowożytnego przyrodoznawstwa.

### Janina Zajacówna — ZAGUBIONY ŚWIT

Janina Zajacówna znana jest czytelnikom jako autorka powieści: Brama na drodze, Ucieplona wiatru, Okruchy leku. W powieściach tych zajmowała się młodzieżą trudną i przepiękną.

Bohaterem Zagubionego światu jest chłopiec, który tamtęda się na życie swej ciekawej, w domu poprawczy szuka własnej trudnej drogi powrotu do społeczności.

### BARBARA SEIDLER — „Skłócenie z prawem

„Skłócenie z prawem” to zbiór najciekawszych reportaży sądowych wybranych z tomów „Dziś na wókan-dzie”, „Na wadze Temidy” oraz kilka nowych pozycji dotyczących spraw, które w ostatnich czasach głęboko poruszyły opinię publiczną (m. in. problem narkotyzującej się młodzieży, zabójstwo Jana Gerharda). Wspólną cechą tych reportaży jest głębokie osobiste zaangażowanie autorki, z dociekliwością i pasją śledzi ona problematykę patologii życia społecznego, stara się dostrzec do ukrytych zakamarków życia, do źródeł tych złożonych motywacji, które pchają człowieka ku przestępstwu i zbrodni.

Krystyna Korpysa

## Komunikat PZU

## Ubezpieczenie auto-casco

W miejsce dotychczasowych trzech wariantów ubezpieczenia w zależności od wysokości udziału własnego ubezpieczającego, nowa taryfa składek przewiduje tylko dwa warianty, a mianowicie:

- I wariant — ubezpieczający ponosi w każdej szkodzie 10 proc. udziału własnego, najmniej 1000 zł; za szkody do wysokości 5000 zł PZU nie ponosi odpowiedzialności;
- II wariant — ubezpieczający ponosi w każdej szkodzie 10 proc. udziału własnego, najmniej 5000 zł; za szkody do wysokości 5000 zł PZU nie ponosi odpowiedzialności.

Przy ubezpieczeniu motocykli, skuterów i motorowerów ubezpieczający ponosi w każdej szkodzie udział własny w wysokości 10 proc., najmniej 300 zł. Najpełniejszą ochronę daje ubezpieczenie zawarte wg pierwszego wariantu. Składka podstawowa za ubezpieczenie pojazdu i ładunku krajowego jest obliczana od marki samochodu bez względu na typ i model pojazdu. I tak składka roczna w I wariantcie przy udziale własnym 1000 zł za ubezpieczenie samochodu marki

Syrena (101, 102, 103, 104, 105)

wyśmien 2000 zł.

Mikrus — 1500;

Fiat 125 P — 2.000 zł;

Warszawa — 1.3000;

Fiat 125 P — 1.4000.

Składka za ubezpieczenie samochodów osobowych produkcyj zagranicę obliczana jest w zależności od kraju, w którym samochód został wyprodukowany, a ponadto od pojemności silnika podanej dokładnie w cm<sup>3</sup>, np.: przy udziale własnym 1000 zł składka za ubezpieczenie samochodu marki „Trabant” (poj. skokowa 395 cm<sup>3</sup>), produkcji NRD, a więc kraju należącego do RNRW wynosi — 2.500 zł.

Ponadto istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia krótkoterminowego jak również rozłożenia składki rocznej na dwie, trzy lub cztery raty.

Jeżeli właściciel (użytkownik) w ciągu ostatnich dwóch kolejnych lat ubezpieczał pojazd w zakresie auto-casco i PZU nie wypłacił w tym okresie odszkodowania, ubezpieczającemu w trzecim roku ubezpieczenia przysługuje 20 proc. obniżki składki. Po trzech bezszkodowych obniżka składki wynosi 30 proc., po czterech — 40 proc., a po pięciu i więcej — 50 proc.

Ubezpieczenia przyjmują i wszelkich informacji udziela biura PZU oraz upoważnieni pośrednicy.

Świdnik obsługuje przedstawicielka Inspektoratu ob. KOWALCZYK MARIANNA, zam. Świdnik, ul. Świerczewskiego 3/2, telefon: 122-79.



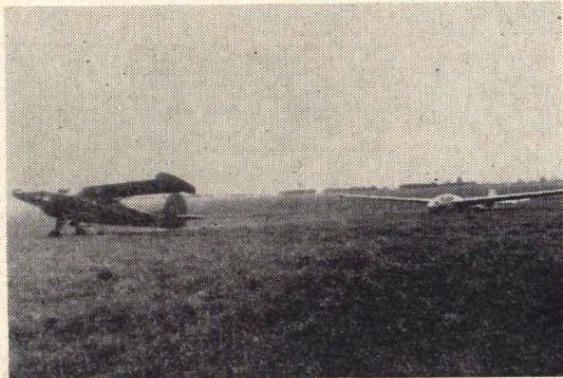


## Nasze pierwsze spotkanie z aeroklubem

### Pod skrzydłami

PEŁNI NIEPOKOJU I EMOCJI SZLIŚMY NA LOTNISKO. CO TO BĘDZIE JAK NAPOTKAMY NIEPRZEWIDZIANE TRUDNOŚCI? CZY WSZYSTKO WYJDZIE TAK, JAK POWINNO?

ALE TRUDNO. KTO NIE PRÓBUJE, TEN NICZEGO NIE DOKONA. RUSZYLIŚMY, OBAJ ROBIĄCY W OPACIU O TĘ DEWIZĘ DOBRĄ MINĘ DO ZŁEJ GRY.



ZA CHWILĘ START...

Fot.: T. Smigowski

Już na lotnisku doszliśmy do wniosku, że trawa jest dość wysoka i krowy miałyby tu raj, gdyby... A właśnie, gdyby. Już mieliśmy ruszać w kierunku widniejących postaci, gdy nad nami zarysował się cień szybowca. Powstrzymaliśmy się w ostatniej chwili. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby tak jakiś szybowiec „przejechał się” po nas. Aeroklub miałby wtedy nie lada kłopoty, a i nam by się dostało. Podjęliśmy więc błyskawiczną

decyzję: poczekamy. Tylko jak długo? Odpowiedź przyszła sama: kwadrans.

Po 15 minutach ruszyliśmy. Nagle ustąpił wiatrak samolotu. Zamierzał lądować. Ruszyliśmy biegiem. Tak, tak. Niebezpieczne są czynności reportera. Jak nie szybowiec to samolot. Tylko patrzeć co jeszcze nam spadnie na karki. Ale nasze obawy były płonne.

Podeszliśmy do kierownika

aeroklubu p. STANISŁAWA KASPERKA.

Młodzież bardzo chętnie garnie się do latania. Mimo, że nasz aeroklub ma szkolić głównie dzieci pracowników WSK — praktycznie nikt nie odchodzi od nas „z kwitkiem”, jeżeli oczywiście przejdzie pomyślnie przez badania lekarskie — powiedział. Obecnie trenuje w aeroklubie około stu osób, najwięcej na szybowcach. Mamy ich do dyspozycji 12 m. innymi również i Pirata.

— Jakie momenty są najtrudniejsze dla szybownika? — pytamy jednego z pilotów.

— Zawsze start i lądowanie. Sam lot jest już znacznie łatwiejszy. Mimo różnych trudności w naszym aeroklubie nie było wypadków. Nie da się ukryć, że szybowictwo jest sportem ludzi odważnych.

Z niedowierzaniem patrzyliśmy jak za sterem szybowca siedziała dziewczyna. Wydaje się, że niedługo ród męski będzie się musiał zacząć emancypować. Tym bardziej, że wśród spadochroniarzy przygotowujących się do skoków także zauważyliśmy dziewczyny.

Drżącym głosem poprosiłem p. instruktora ZDZISŁAWA CHYLIŃSKIEGO o wyjaśnienie ich obecności.

— W 16-osobowej sekcji — poinformował — mamy trzy dziewczęta. Nasza sekcja jest najstarsza w aeroklubie, istnieje bowiem od 1956 roku, z przerwą w latach 1964—1969. Ogółem wyszkoliliśmy około 200 osób. Żeby jednak móc skoczyć ze spadochronem, potrzebne jest przeszkolenie teoretyczne, no i pozytywne wyniki badań lekarskich. Aby zapisać się do sekcji, należy ukończyć 16 lat, a w przypadku niepełnoletności otrzymać pozwolenie od rodziców lub opiekunów.

Byliśmy z kolegą trochę oszołomieni, trochę zachwyceni. Jakże inaczej patrzyliśmy na „Gawrona” i „Jaka”, które wnieśliśmy do aeroklubu. Wróciliśmy brnąwszy w wysokiej trawie i już nie myśleliśmy o krowach. Głowy nasze były zaprzątnięte czymś innym. Pełni byliśmy podziwu dla tych, co oddali się całym sercem lataniu, co być może będą rozstrawiać w przyszłości nasz kraj na międzynarodowych zawodach. Obaj wierzyliśmy, że ta praca, te treningi nie pójdą na marne.

Krzysztof Smigowski

## Rozstania nadszedł czas...

### Żegnaj przedszkole! Za dwa miesiące będziemy już „pierwszakami”



„Starszaki” odchodzące w tym roku z przedszkola nr 1 do pierwszej klasy szkoły podstawowej otrzymały od kierowniczki Jadwigi Staszczak i przedstawicieli komitetu rodzicielskiego Zygmunta Barszcza pamiątkowe książki.

Fot.: T. Sugier



Na tym zdjęciu popis umiejętności tanecznych „starszaków” z przedszkola nr 2. I w tym przedszkolu było również gwarno i wesoło na zakończenie roku.

Fot.: T. Sugier

## Nie gardzić rowerem

Kiedyś wiele czasu spędzaliśmy z kolegami na rowerach. Były to długie wycieczki do lasów, nad wodę, do kolegiów mieszkających dość daleko od miasta. Nie obyło się bez zmęczenia, czasami i deszczu zlał w drodze. Zawsze w ostatecznym rachunku bilans wypadła na naszą korzyść — lepiej się spało i apetyt dopisywał. Zdawać by się mogło, że to są osobiste odczucia i doświadczenia, tymczasem badania przeprowadzane przez poważne ośrodki naukowe wykazują, że ruch jest jednym z najlepszych leków na choroby związane z niewydolnością pracy serca. Oczywiście stosowany zgodnie z zaleceniami lekarzy i w odpowiednim czasie. Znaczenie wysiłku fizycznego dla zdrowia jest duże. Warto o tym pamiętać.

Wracając do turystyki rowerowej, pojął ten po jego wynalezieniu szybko robił zawrotną karierę. Dziś,

gdy patrzymy na bicykle w muzeum, aż uwierzyć trudno, że ludzie mogli się na nich utrzymać — a jednak utrzymywali się, robiąc ponadto długie wycieczki.

W różnych krajach, takich jak: Dania, Holandia, Japonia, Wietnam, Korea — rower jest jednym z podstawowych i ogromnie popularnych pojazdów. Zresztą i u nas w różnych województwach różnie to wygląda. Na Śląsku w parkingach przed zakładami pracy można ogładać wielkie ilości rowerów. Czasami i na naszych drogach spotkać można całe rodziny jadące do lasów w pobliżu Lublina. Rower jest dość popularny wśród nastolatków. Mało jeszcze mimo wszystko widzi się rowerzystów wśród ludzi starszych. Nawet jeśli się ktoś wyłama, to inni spoglądają na niego z rezerwą; gdyby samochodem, w naj-

(Dokończenie na str. 5)

## 30-lecie

W puszczy znaleźli się mieszkańcy wsi: Borowej, Osuch, Lukowej, Kozaków, Zamchu, Obszy, Babic, Olchowic którzy kryli się w niej z całym rodzinami, szukawszy ratunku. Inspektor Kalina był przynębniony. Mimo wszystko oświadczył oficerom: Nie myślcie, że nie zdaję sobie sprawy z sytuacji, lub nie wiem na co się ważyłem. Poniosę za to odpowiedzialność i konsekwencję aż do końca. Z jego polecenia zniszczono już tabory, teraz nakazano niszczyć radiostacje, zbędny sprzęt i całe archiwizy inspektoratu AK. Między żołnierzy została rozdzielona amunicja i resztki żywności. Konie już dawno zjedli. Rannych przekazano macierzystym oddziałom z przydzieleniem pielęgniarskiego i lekarskiego personelu. Na domiar złego wojsku zupełnie brakowało wody. Z polecenia dowódcy oddziały zapadły w bagna, a Niemcy coraz bardziej masakrowali je lotnictwem i artylerią. Dokuczał im brak snu. Dowództwo nie panowało nad sytuacją. Grupki żołnierzy samodzielnie próbowały przebić się, lecz ginęły w ręk wroga lub wpadały w ręce oprawców. W tych warunkach dowódcy AK Topola i BCh Skrzypik, postanowili na

własną rękę wyjść z okrażeń. Rozkaz Kaliny uznali za niedorzeczny. Przyłączyli się do nich resztki oddziałów Wira, Igora, Malego i Woyn. Reszta leżała w bagnach chciawszy przeczekać okrajanie. Teren, który zajęli partyzanci zmniejszał się. Grupy partyzantów w sile około 100 ludzi, które postanowiły przebić się, rozpoczęły atak nocą. Niemcy oświecili teren rakietami i zrobili się widno jak w dzień. Dowódca Skrzypik wydał rozkaz: Do ataku! Szturm o życie rozpoczął się. Nasi żołnierze ginęli, na minach lub w huraganowym ogniu niemieckim. Mimo to atakowali wśród salw granatników, moździerzy i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel wzduszał ich w ziemię. Co chwila ktoś podrywał się do ataku i padał rażony salwą. Wkoło było pełno zabitych i rannych. Sytuacja stała się tragiczna, nie można było iść do przodu nie można było się cofać. Zginęło wielu dowódców i żołnierzy, a rzeka Sopot zacierwieniła się od polskiej krwi.

## największej bitwy partyzanckiej na Lubelszczyźnie (IV)

Straty sięgały 70 proc. stanu oddziałów. Mimo olbrzymich strat pierwsze linie pierścienia niemieckiego zostały przełamane. Szturm Polaków załamał się jednak pod lawiną drugiego pierścienia ognia nieprzyjacielskiego. Tylko nielicznym grupkom partyzantów udało się przedostać przez drugi i trzeci pierścień okrajający. Reszta poległa lub czołgawszy się w rozsypek, cofała się do uroczyska bagiennego. Niemcy przypuścili szturm i nie było już atakujących i atakowanych. Każdy żołnierz obu stron walczył tylko o własne życie. Prowadziwszy indywidualną walkę, żadna strona nie brała jeńców, wybijano się wzajemnie. Dla jednych była to wolność, a dla drugich śmierć. W tym czasie partyzanci w bagiennym uroczysku Maziarze bronili się desperacko, drogo sprzedawali swe życie. Oddziały BCh Woyn osaczone przez Niemców koło Osuch, na środku pola zasianego żytem, bronili się bardzo mężnie, ginąc po kolei. Sam Woyn

zginął osaczony przez Niemców, którzy obrzucili go granatami. Teraz okupant przystąpił do likwidacji różnych rozszarpanych po puszczy gniazd oporu partyzantów, którzy bronili się w grupkach, grupkach lub pojedynczo i nie dawali się wziąć żywcem. Utracali i przeczesywanie terenów trwało jeszcze kilka dni. W tym czasie wielu rannych leżało w bagnach lub topiło się w osamotnieniu i powoli konato. Umęczeni głodem, spragnieni, zmordowani i rozbitci partyzanci szukali schronienia, krywszy się w norach ziemnych lub na drzewach. Niemcy i Kalmucy przeszukiwali teren z psami, dobijając rannych i wykrywając ukrytych, których na miejscu rozstrzeliwano. Tylko nieliczni przetrwali to piekło w puszczy.

W akcji niemieckiej Wicher 1 i Wicher 2 łącznie zabito około 1600 ludzi. Kalmucy zgwałcili setki kobiet, spalili 8 wsi. Tysiące ludzi osadzono w obozach. Po zakończeniu przeczesywania puszczy i po wycofaniu się Niem-

ców, ludność i dowództwo AK i BCh będący poza okrajaniem przystąpili do organizowania pomocy rannym i ocalałym. Straty poniesione przez Niemców obliczono na około 800 zabitych. Okoliczność śmierci Kaliny do dziś nie jest znana. Zwłoki jego rozpoznano i pochowano w masowym grobie. Dowódca AK nazywał się Edward Markiewicz.

W Puszczy Soliskiej walczyło: 700 AL-owców, 2 tys. Rosjan, 600 AK-owców, 1050 BCh-owców.

To całe ugrupowanie składające się zaledwie z 4 tys. partyzantów, atakowała 30-tysięczna armia wojska niemieckiego uzbrojona w nowoczesną broń, mająca do dyspozycji artylerię, samochody pancerne, czołgi i lotnictwo. Do pomocy Niemcy mieli 4 tys. kawalerii kalmuckiej i bandy UPA.

Gdyby oddziały te połączyły się razem pod wspólne dowództwo, straty poniesione przez partyzantów byłyby mniejsze i wielu ludziom udałooby się wyjść z okrajania. Dziś to już tragiczna historia. Walczyli za naszą wolność — cześć ich pamięci!

Jan Kosiński









## Batalia w klasie międzywojewódzkiej

zakończona

# PIŁKARZE AVII W II LIDZE!

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE W III LIDZE DOBIEGŁY KONCA. PIERWSZE MIEJSCE I AWANS DO II LIGI UZYSKAŁA LUBLINIANKA, DRUGIE MOTOR, A TRZECIE AVIA. CZY MOGŁO BYĆ LEPIEJ? CHYBA TAK. PIERWSZE MIEJSCE BYŁO WPRÓDZIE POZA ZASIĘGIEM NASZEGO ZESPOŁU, ALE DRUGIE REALNE DO OSIĄGNIĘCIA. ZADECYDOWAŁO O TYM KILKA DROBNYCH POTĘNIĘĆ, A SZCZEGÓLNIE PORAZKA NA WŁASNYM BOISKU Z WARSZAWSKĄ POLONIĄ, OSTATECZNA; DOBRA, WYJŚCIOWA POZYCJA NASZEGO ZESPOŁU W TABELI PRZY NOWEJ REFORMIE W PIŁKARSTWIE KRAJOWYM ZADECYDOWAŁA, ŻE ZNALEZLIŚMY SIĘ W GRONIE II-LIGOWCÓW. TAK WIĘC PO PRZESZŁO 20 LATACH OCZEKIWAŃ ŚWIDNICCY KIBICE PIŁKARSCY MAJĄ WRESZCIE POWODY DO ZADOWOLENIA.

W NOWYM systemie rozgrywek, piłkarzy Avii zaliczono do grupy północnej, w której grać będą: Hutnik Nowa Huta lub Odra Opole, Lublinianka, Arka Gdynia, Lechia Gdańsk, Zawisza Bydgoszcz, Widzew Łódź, Stoczniovec Gdańsk, Gwardia Koszalin, Bałtyk Gdynia, Warta Poznań, Włókniarz Białystok, Motor Lublin, Stomil Olsztyn, Górnik Wałbrzych lub Arkonia Szczecin i drużyna z dodatkowych eliminacji.

CHWILOWO odstepujemy jednak od tego tematu. W centrum uwagi znajduje się podsumowanie rundy wiosennej gry naszych piłkarzy. Rozgrywki przebiegały w optymistycznym nastroju. W odróżnieniu od poprzednich lat kibice nie mieli wielkich powodów do niezadowolenia. Drużyna grała nieźle, zaskakiwała często zwycięstwami na wyjazdach, a strata kilku punktów i tak nie zaważyła na ogólnym bilansie zespołu. Zmiesz-

ne. A co sądzić o zespole? Mamy w nim kilku zawodników o dużych umiejętnościach piłkarskich. Pierwsze skrzypce grają: utrzymujący od wielu miesięcy równą formę Wiesław Grudziński, popisujący się efektywnymi bramkami Wojciech Konf, specjalista od wykonywania rzutów wolnych Janusz Sputo i wyróżniający się dużą pomysłowością w grze Adam Adamus. Tej czwórce z



KAZIMIERZ MOTYLEWSKI

pewnością szybko dorówna nowy nabytek Avii **Roman Nowosad**, który nie tak dawno jeszcze reprezentował barwy zamojskiego **Hetmana**. Widzieliśmy go wprawdzie dopiero w jednym meczu, ale dał już próbkę swoich możliwości, która wystawia mu jak najlepsze świadectwo. Zostali nieco w tyle za powyższą piątką i nie mogą odnaleźć swej formy **Andrzej Orzyśko** i **Ryszard Andrzejczak**. Oba jeszcze nie tak dawno należeli do najsilniejszych punktów drużyny, co nie oznacza absolutnie, że nie mają oni stałego miejsca w zespole. Coraz częściej na ławce rezerwowych siedzi **Franciszek Golik**, a pozostali **Henryk Szymkiewicz**, **Andrzej Dyniś**, **Mieczysław Wężyk**, **Bogdan Bukowski** i **Lucjan Oskroba** grają na poziomie, do którego już przywykliśmy. Mają oni wloty i upadki. Przydatnymi w drużynie byli również **Waldemar Krzyżanowski** i **Grzegorz Gronowski**. Od ich sumiennej pracy zależeć będzie jednak w dużej mierze czy trener **Jan Golan** mając do dyspozycji szeroką kadrę piłkarską i utalentowaną młodzież zatrzyma ich nadal w pierwszym zespole.

ADAM ADAMUS

ciliśmy się w pierwszej, premowanej trójce. Największy sukces to oczywiście dwukrotne zwycięstwo nad Lublinianką, tym więcej godne podkreślenia, że jak dotąd drużyna wojskowych wygrywała z nami wielokrotnie.

Po odejściu trenera **Edwarda Wojewódzkiego** do Zawiszy Bydgoszcz treningi z pierwszym zespołem podjął trener **Jan Golan**. Trzynasty to już trener piłkarski w naszym klubie, o czym pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów Głosu, ale jak dotąd radzi sobie z drużyną, a i wyniki jego pracy są widocz-

Takich przykładów więcej...

## Wzorowi uczniowie i sportowcy

Trzej młodzi pięściarze Avii — **Edward Limek**, **Jerzy Lewandowski** i **Henryk Adamczyk** mogą poszczycić się dobrymi wynikami w sporcie, a co również bardzo ważne i w nauce. Z satysfakcją donosi nam o tym trener **Józef Kruza**. Wszyscy trzej reprezentują ZST i zaliczeni zostali przy końcu roku szkolnego do grona najlepszych uczniów tej szkoły. Opinię tę potwierdził

również dyrektor inż. **Kazimierz Tomaszewicz**, wystawiający szczególnie dobrą ocenę **Edwardowi Limkowi**. Uzupełniając informację dodajemy, że **Jerzy Lewandowski** po obozie przygotowawczym w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na Białanach w Warszawie, wyjedzie w lipcu na międzynarodowy turniej bokserki organizowany na Kubie.

(J. K.)

W drużynie zadomowił się na stałe bramkarz **Kazimierz Motylewski**, niemniej jednak drugi wartościowy zawodnik na tej samej pozycji wydaje się być koniecznością.

RZASUMUJĄC, na obecnym etapie mamy w klubie drużynę piłkarską, której aczkolwiek daleko jeszcze do superzespołu, ale wymagać od niej ambitnej i poprawnej gry nawet w gronie drugoligowców będziemy mieć prawo. DZIS POD ADRESEM TRENERA, KIEROWNICTWA SEKCJI, KAPITANA ZESPOŁU I WSZYSTKICH ZAWODNIKÓW PRZEKAZUJEMY W IMIENIU CAŁEJ SPORTOWEJ ZAŁOGI SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA UZYSKANE WYNIKI.

(k.)



## Z PTTK pod rękę

W trosce o wypoczynek załogi, działacze zakładowego oddziału PTTK wspólnie z radą zakładową poszukują miejsca na wypoczynek sobotnio-niedzielną. Od 10 czerwca 1973 r. w każdą sobotę i niedzielę wykwalifikowani piloci PTTK i rekreatory TKKF wyjeżdżają z pracownikami WSK i ich rodzinami nad pobliskie je-

ziora, nad jeziora Białka koło Parczewa. Uzgodniono, że od 8 lipca 1973 roku tam właśnie jeździć będą pracownicy wraz z rodzinami.



ziora. Do chwili obecnej miejscem wypoczynku sobotnio-niedzielnego są Kluczkowice w powiecie Opole Lubelskie. Malowniczo położony ośrodek POSTiW uprzyjemnia wypoczynek naszej załodze potańcówkami oraz zbie-

Ponadto wyjazdy organizowane będą również do **Kazimierza nad Wisłą** i do **Puławy**.

Pragniemy aby pracownicy i ich rodziny dobrze wypoczęli w okresie teraźniejszego lata.

F. Maliszewska



— Proszę sobie wyobrazić pani **Kristine Olsen**, że piwo znowu podrożało!

— Mnie to wogóle nie interesuje, ja jestem wdową.

— o —

— Jak tam twój syn, jakie robi postępy w nauce?

— No, już lepiej, ale jeszcze chodzę na wywiadówki pod innym nazwiskiem.

— o —

Do dyrektora zakładu przychodzi żona. W gabinecie widzi śliczną, młodą sekretarkę.

— Annie Olsen mówi:

— Przecież opowiadałeś zawsze, że twoja sekretarka to stary babztyl.

— Tak kochana, ale ona zachorowała i w zastępstwie przysłała swoją wnuczkę!

— o —

Ojciec zawsze dawał synowi za dobrą ocenę szyling. Po pewnym czasie syn miał tylko i wyłącznie oceny pozytywne. Pewnego dnia zaniepokojony ojciec podejrzliwie pyta:

— Słuchaj Dick czy ty przypadkiem częściej pieniądze, które otrzymujesz, nie dajesz nauczycielowi?

Z Krokodyla „K-I”

# Koło łowieckie nr 53 daje znać o sobie

Z dużą satysfakcją piszemy dziś o działalności koła łowieckiego nr 53. Zrzesza ono 25 członków, a należą do niego pracownicy bezpośredniego — produkcyjni, mistrzowie i technicy z naszej wytwórni. Przewodniczącym koła jest **BENEDYKT INGLOT**, a zastępcą łowczy **ALEKSANDER RADWAŃSKI**.

Członkowie koła oprócz określonych polowań zajmują się ho-

W swej działalności koło współpracuje z uczniami kilku szkół podstawowych z powiatu lubelskiego i chełmskiego. Przy końcu maja br. nastąpiło podsumowanie wyników współpracy ze szkołami. Konkursem pod hasłem „Każde dziecko przyjać zwierząt” objęto 405 uczniów ze szkół podstawowych w Szczepieszynie, Ostrówku, Żalanie, Ciechankach i Brzeźnie.



Grupa członków koła łowieckiego przed wyruszeniem na łowy.

Fot.: M. Wysocki

dowlą zwierzyny, jej dokarmianiem i dożywianiem w zimie, ochroną przed drapieżnikami i kłusownikami. Powiększają oni również dochody gospodarki narodowej, poprzez sprzedaż zwierzyny upolowanej oraz odłowu żywych zajęcy.

Młodzież przygotowała w okresie konkursowym karmę dla zwierząt, sadziła w ogródkach domowych buraki i marchew i budowała pomieszczenia ochronne.

Uczennice i uczniowie z wymienionych szkół wykonali 78 domków dla ptaków śpiewających, 64 budek dla kuropatw i bażantów, 60 paśników dla sarenek i zajęcy oraz zlikwidowali 207 wnęk i siatek zastawionych przez kłusowników. W akcji tej wyróżnili się między innymi opiekunowie szkolnych kół ochrony przyrody — **STANISŁAW BERNAT** i **REGINA MICHAŁAK** oraz uczennice i uczniowie: **ZOFIA RATAJEK**, **KRYSZTOF BŁASZCZAK**, **BOGUMIŁA TUTAS**, **MAREK DZAMAN**, **SABINA KAZANOWSKA**, **STANISŁAW** i **JAN GARGOŁOWIE**, **Jerzy Wiechnik**, **Tadeusz Zięba**, **Jadwiga Niedzielska**, **Jerzy Cwirzeń** i **Zbigniew Jędruszcak**.

Wszyscy wymienieni jak również wielu jeszcze innych otrzymali na uroczystych zebraniach szkolnych w nagrodę za swą pożyteczną działalność liczne upominki.

MW-AR

## Co ze stadionem?

Na pytania osób, które proszą o podanie terminu rozpoczęcia budowy stadionu miejskiego w Świdniku odpowiadamy, że budowę stadionu zaplanowano dopiero w roku 1975. Bezpośrednią przyczyną tego faktu jest brak dalszych kredytów finansowych na ten cel. Zwózka ziemi na terenie zaplanowany pod budowę stadionu trwa nadal.

GŁOS ŚWIDNIKA  
Organ Samorządu Robotniczego

WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELIK

red. nac. — przew. kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

z-ca przew. kolegium

ALICJA CHWAŁCZYK

sekretarz redakcji

MECYSŁAW KRUK

redaktor techniczny

Andrzej Bogusz, Jerzy Drumlowski,

Henryk Kamiński, Zdzisław Karpiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega, Halina Wojaś

Adres redakcji: WSK — Świdnik

k. Lublina, tel. 12061, wewn. 249.

Druk. przykład. WSK-Świdnik

WSK-S zam. 969 4.07.73 1.300 G-8